Nr 540. Kraków, Niedziela 22 Listopada 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumeratę wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
W Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya L. Hoecasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedyńczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougmont 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Serbia i Austro-Węgry.

(Telegr. „N. Reformy").

Londyn. „Times" ogłosił wczoraj bardzo pesymistyczny artykuł o sytuacyi europejskiej, zaznaczając, że ma ona bardzo dużo momentów niebezpiecznych, tak, że każdy ostrożny rząd powinien być przygotowany na wszystkie ewentualności.

„Daily Telegraph" występuje przeciw Austryi i powiada, że Austrya prowokuje siłę rewolucyjną, jaką posiada ruch panslawistyczny.

Konstantynopol. — Organ komitetu „Szuraj Ummet" występuje wprawdzie przeciw sojuszowi Turcyi z Serbią, zachęca jednak Serbię do wojny z Austryą i powiada, że Serbia w razie klęski może zapłacić kilka milionów odszkodowania, — niezawisłość zaś Serbii stoi pod ochroną Europy tak, że i Serbia może w każdym razie zaryzykować.

Petersburg. Wczoraj zgłosiła się znaczna ilość bezrobotnych do bawiącej tu komisyi serbskiej z prośbą o przyjęcie ich do armii serbskiej. Takich zgłoszeń było dotąd przeszło **2000**.

Bern. Szwajcarskie fabryki tkackie otrzymały zapytanie, w jakim czasie mogą dostarczyć materyału na płaszcze dla armii serbskiej.

Londyn. „Times" donosi z Belgradu, że do zażaleń, jakie prezydent gabinetu serbskiego przedłożył zastępcom mocarstw, dodał jeszcze, że w Wiedniu zatrzymano wagon salonowy następcy tronu w przejeździe do Petersburga, oraz że niektóre towary, przeznaczone dla konaku, władze węgierskie zatrzymały w Zemuniu.

Belgrad. „Mali Journal" donosi, że z powodu obecnych stosunków politycznych, dochody monopolu tytoniowego w miesiącu październiku były o pół miliona mniejsze, niż w tym samym miesiącu roku zeszłego.

Paryż. Bawiący tu delegat serbski zaprzeczył, jakoby Serbia dążyła do wojny z Austryą, dodał jednak, że obecnie stoi w Serbii pod bronią 40.000 ludzi.

Belgrad. „Politika" donosi: Z okazyi pobytu prezesa komitetu bałkańskiego w Londynie, Bukstona, przyszło do przykrego zajścia; mianowicie, gdy żona jego fotografowała na rynku grupę serbskich chłopów, została aresztowana przez żandarmów i dopiero po jednej godzinie wypuszczono ją na wolność. Pismo dodaje, że Buckston był tak tem zirytowany, że jeszcze tego samego dnia wyjechał do Sofii. — Dziennik wzywa policyę serbską, aby uważała, by podobny wypadek się nie powtórzył.

Belgrad. Z urzędowego źródła serbskiego zaprzeczają pogłoskom o ustąpieniu ministra Milovanowicza, jakoteż wiadomościom o zaprowadzeniu cenzury dla dzienników w Belgradzie.

Petersburg. Specyalna misya serbska odjechała przez Rumunię do Belgradu.

Wypadki bałkańskie.

(Tel. „N. Reformy").

Turcya i Bułgarya.

Konstantynopol. Wczoraj odbyło się 12 z rzędu posiedzenie tureckich i bułgarskich delegatów, na którem omawiano ogólnie kwestyę kolei oryentalnej, a potem sprawę domenów. Na następnem posiedzeniu spisany będzie protokoł, zawierający żądania Turcyi i koncesye Bułgaryi do każdego punktu. Delegaci Porty są pełni optymizmu i uważają zgodę za prawdopodobną.

Przeciw deputacyom bośniackim.

Konstantynopol. Prasa turecka gwałtownie atakuje członków deputacyi bośniackiej, która przybyła do Wiednia i nazywa ich zdrajcami.

Bojkot Austryi.

Salonika. Bojkot towarów austryackich zaostrza się z każdą chwilą. Wczoraj urzędnicy cłowi nie dopuścili do przetransportowania do miasta towarów austryackich, nadesłanych tu do filii jednej z firm wiedeńskich, i grozili, że wrzucą te towary do wody. W końcu musiano towary zostawić na ulicy. Zarząd filii odniósł się telegraficznie z zażaleniem z tego powodu do Wiednia.

Wiedeń. W ministerstwie handlu odbyły się w ostatnich dniach kilkakrotne konferencye w sprawie bojkotu tureckiego. Z inicyatywy kierownika ministerstwa handlu zorganizowano nieustającą służbę informacyjną, która umożliwi otrzymywanie dokładnych wiadomości o każdorazowym stanie bojkotu.

U kierownika ministerstwa handlu była wczoraj w tej samej sprawie deputacya austr. przemysłowców, prosząc o interwencyę. Szef sekcyi Mataja zapewnił, że wszystko uczyni, aby interesy austryackiego handlu i przemysłu nie doznały szkody z powodu bojkotu.

Paryż. Ambasador turecki odbył wczoraj dłuższą konferencyę z ministrem spraw zagranicznych Pichonem. Jak twierdzą, omawiano sprawę zamiaru interwencyi Francyi w sprawie bojkotu Austryi w Turcyi.

Bojkot Niemiec.

Berlin. Jak tu donoszą z Konstantynopola, ruch bojkotowy turecki zwraca się także przeciw Prusom. W Jaffie wrzucono do wody towary niemieckie, przywiezione na dwóch okrętach. Przeciw temu konsul niemiecki w Jerozolimie natychmiast zaprotestował. Po proteście kajmakam w Jaffie zaraz ustąpił ze swego urzędu.

Konferencya bałkańska.

Konstantynopol. Dziennik „Tanin" występuje przeciw planowanej konferencyi bałkańskiej, ponieważ nie wiadomo jest, czy państwa bałkańskie zechcą się poddać moralnej hegomonii Turcyi. Dziennik „Szuraj Ummet" donosi, że komitet bałkański w Londynie zawiadomił komitet młodoturecki o wysłaniu deputacyi angielskiej do Konstantynopola.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" donosi, że eskadra austryacka przedsięweźmie tej zimy ćwiczenia w południowej Dalmacyi.

Petersburg. Na zgromadzeniu zwołanem przez prezydenta Dumy Chomiakowa, prof. serbski Kosuticz wygłosił mowę, w której zwrócił się ostro przeciw Austryi i oświadczył, że jeśliby Rosya uznała aneksyę Bośni, to wybuchnie straszna wojna.

Hr. Bobriński również wystąpił ostro przeciw Austryi, krytykował słowiańską politykę w Austryi i oświadczył, że przez ostatnie naruszenie traktatu berlińskiego, mandat Austryi w Bośni wygasł.

Paryż. Delegat czarnogórski Popowicz, który tu bawi obecnie, zaprzecza, jakoby Czarnogóra miała wojenne zamiary.

Konstantynopol. Dzisiaj odbędzie się w meczecie Zofii meeting, mający na celu zbieranie składek na ciepłe ubrania dla wojska.

Sprawy Niemiec.

(Telegr. „N. Reformy").

Finanse Niemiec.

Berlin. Parlament w dalszym ciągu prowadził dyskusyę nad reformą podatkową. Pos. Spau (centrum) wywodził, że gdyby program sekretarza skarbu został przeprowadzony, ludność płaciłaby rocznie 9 miliardów podatków. Przemawiali następnie sekretarz skarbu Sydow, minister skarbu Reinbaben i pos. Dziembowski.

Berlin. Podczas dyskusyi nad reformą podatkową pos. Dziembowski wywodził: Nie trwale, lecz na 6 lat mają być uporządkowane finanse państwa! Od roku 1904—1909 wzrosły wydatki o 620 milionów rocznie, do r. 1913 wzrost stosunkowy wyniesie blisko 1 miliard, a więc 500 milionami będzie można pokryć tylko połowę tego przyrostu. Rouvier postawił mądrą zasadę, iż żadne państwo nie jest tak bogatem, by miało zasoby na silne wojsko, silną flotę i silną ochronę robotników. Jeżeli rzeczy tak dalej pójdą, to będziemy musieli albo chwycić się ograniczenia wydatków na wojsko i marynarkę, albo państwo czeka gospodarcza ruina. Polityk powinien przewidywać nietylko na lat 5 naprzód, ale musi przewidywać na 10 i 20 lat.

Kanclerz państwa sądzi, że przedłożenie pojął ze stanowiska wielkiego narodowego poglądu, że teraz musi się zapłacić z budowli państwowej hipoteki i rachunki budowy. Przeciw tym rachunkom za budowę może naród podnieść słuszne przedstawienia, że budowy nie wykończono tak, jak to się powinno było stać, że pomieszczenia dla ludzi są skąpe, zaduszne i niemożliwe do mieszkania, że naród nie czuje się w nich dobrze. Nie mamy zaufania do rządu, który odpiera żądanie sprawiedliwego prawa wyborczego, który zaostrza różnice narodowe i społeczne, który postępuje według zasady „l'etat c'est moi", który nie gwarantuje dostatecznie wolności słowa i części obywateli odbiera prawo zgromadzania się i wyrażania swego zdania, który sprawia to, że obywatelom państwowym nie wolno na swej ziemi budować domy. (Potakiwania na lewicy).

Z tych powodów odmawiamy zgody na przedłożenie. Ponieważ nigdy nie uprawiamy bezowocnej opozycyi, gdyby parlament uchwalił, aby komisya obradowała nad temi przedłożeniami, będziemy tam chętnie współpracowali.

O katastrofę w Hamm.

Berlin. W dalszym ciągu dyskusyi nad interpelacyą o katastrofie w Hamm minister handlu Dellbrück, odpowiadając na interpelacyę posła socyalistycznego Leinerta, oświadczył, iż nie może dać żadnej gwarancyi, że ci robotnicy, którzy jako świadkowie chcą stwierdzić dopuszczenie się winy zarządu kopalni, nie będą umieszczeni na czarnej liście, natomiast gotów jest złożyć oświadczenie, że tych robotników w razie wydalenia z kopalni przyjmie do kopalń państwowych.

Pos. Leinert oświadczył, że gotów jest ministrowi tych świadków wymienić, jeżeli otrzyma zapewnienie, że płaca tych robotników w kopalniach państwowych nie będzie niższą od pobieranej obecnie.

Pos. Korfanty wyraził ubolewanie, że niema zgody stronnictw wobec tak strasznej katastrofy.

Na tem obrady przerwano.

TELEGRAMY

z dnia 22 listopada.

Wiedeń. Król saski, który przybył onegdaj do Wiednia, odwiedził wczoraj w południe cesarza i złożył mu ponowne życzenia z okazyi jubileuszu.

Samorząd w Królestwie.

Petersburg. Specyalna komisya ministerstwa spraw wewnętrznych w piątek ukończyła obrady nad sprawą zaprowadzenia samorządu miejskiego w Królestwie.

Wybór uzupełniający.

Obsdorf. Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym na posła do Rady państwa po śmierci Peschki wybrany został kandydat niemiecko-agrarny Józef Bernkopf przeciwko kandydatowi chrześcijańsko-społecznemu.

Bar. Bienerth w Budapeszcie.

Budapeszt. Przybył tu prezydent gabinetu bar. Bienerth i w południe konferował z drem Wekerlem.

Budapeszt. Bar. Bienerth wraca dziś rano do Wiednia. Tym samym pociągiem udają się także do Wiednia: prezydent ministrów Wekerle, Popowic, Sterenyi i sekretarze stanu.

Ustawa aneksyjna.

Budapeszt. Na końcu wczorajszego posiedzenia Sejmu poseł Boroffy zainterpelował w sprawie różnicy tekstów austryackiego i węgierskiego ustawy bośniackiej.

Jubileusz papieski.

Rzym. Papież, który jest już zupełnie zdrowym, przyjmował wielu dyplomatów i biskupów, przybyłych z życzeniami.

Rozłam wśród socyalistów belgijskich.

Bruksela. W tutejszej partyi socyalno-demokratycznej nastąpił rozłam z powodu Konga. Prezydent partyi Vandervelde złożył swą godność i ma zamiar złożyć także swój mandat poselski. Chce on założyć nową niezawisłą partyę socyalną.

Z Chin.

Pekin. Wczoraj odbyła się ceremonia żałobna ciała dyplomatycznego u trumien cesarza i cesarzowej-wdowy w obecności kilku tysięcy urzędników, którzy byli w białej żałobie.

Z teatru.

„Mój dzieciak", komedya w 3 aktach A. Janvier de la Motte.

W bieżącej produkcyi francuskiej przeważają utwory, które przesadzone na grunt obcy, tracą cały swój charakter. Stąd też w wyborze zachować wypada wskazaną ostrożność, o ile bowiem w sztukach takich przeważa francuski typ obyczajowy wykwitły na stosunkach paryskich, utwór przedstawi się jako rzecz dla publiczności naszej obca i nieprzyciągająca.

Do kategoryj takich komedyj zaliczyć trzeba wczorajszego „Dzieciaka" p. Janvier de la Motte. Jestto błahostka sceniczna, napisana nie bez werwy i humoru, nie bez satyrycznego nawet zakroju, wyśmiewająca obcy jeszcze naszym stosunkom zwyczaj protegowania talentów przez świat kobiecy. W naszych warunkach nie może ona obudzać ani w części tego zainteresowania i mieć tego sukcesu śmiechu, jaki był podobno udziałem komedyi w ojczyźnie autora.

Pan Jakób Latour, młody literat paryski, posiada dwie możne protektorki, które o niego formalną walkę ze sobą staczają. Żona bogatego bankiera pani Worms interesuje się do tego stopnia swoim pupilem, że nietylko obdarza go nieplatonicznie swemi względami i pomaga pieniądzmi, ale także poprawia mu sztuki i ułatwia wejście do akademii. Kiedy zaś Jakób wstępuje w związki małżeńskie z młodą, ale energiczną osóbką, panną de Langeron, zarówno pani de Worms, jak i jej przyjaciółka pani de Precigne, usiłują w dalszym ciągu gospodarować w jego ognisku rodzinnem. Na to jednak nie godzi się zagrożona w swych prawach małżonka Jakóba, która zręcznym manewrem pozbywa się z domu obu protektorek. Jednej z nich zaś, baronowej Worms, Jakób oddaje na pociechę na własność 11-miesięczne dziecko jej własnego męża, który w ten sposób skorzystał ze swej wolności małżeńskiej, a nadto zapragnął mieć przy sobie owoc swego stosunku.

Jako satyra na pewne stosunki literackiego świata paryskiego „Mój dzieciak" zaleca się zręcznym pomysłem, przeprowadzenie jednak pozostawia wiele do życzenia, zwłaszcza akt III, zbudowany więcej niż naiwnie.

Wysiłki wykonawców, podejmowane zresztą z rezygnacyą i bez zapału, nie bardzo mogły poprawić szanse sztuki, która wogóle zgoła niepotrzebnie zagościła w naszym repertoarze. — W roli baronowej Matyldy, protektorki akademickiego kandydata, miała p. Barwińska sposobność po raz pierwszy popisać się większą kreacyą, w której mogła zużytkować swą rutynę w zręcznie i ze znacznem zacięciem prowadzonym dyalogu. Szkoda, że przy nader szczęśliwych warunkach zewnętrznych pewne usterki głosu i dykcyi stoją artystce na przeszkodzie do stworzenia harmonijnej we wszystkich szczegółach całości. Bardzo ładnie grała rolę Maryi p. Ordon-Sosnowska.

Reszta ról znalazła starannych wykonawców w paniach Krysińskiej i Arkawinównie, pp. Leszczyńskim i Mielnickim. Teatr nie był pełny.

W. Pr.

Wyrok w procesie Duszyńskiego.

Po przemowie prokuratora, replice obrońców i resumé przewodniczącego, przysięgli o godz. 4 wieczór udali się na naradę, która trwała do g. $^3/_4$10. Przysięgli zatwierdzili jednomyślnie 7 pytań odnoszących się do zbrodni popełnionych przez Duszyńskiego, a zaprzeczyli 1 pytanie co do spełnienia przez niego włamania w kantorze w Opawie. — Dalej większością głosów zatwierdzili 4 pytania co do zbrodni popełnionych przez Łacnego, Lepiankę i Nadelstechera. Wreszcie 11 głosami zaprzeczyli pytanie co do współwiny Goldsteina w kradzieży w Olesku.

O g. 11 w nocy trybunał po półgodzinnej naradzie wydał następujący wyrok;

Duszyński skazany na 8 lat ciężkiego więzienia;

Łacny na 5 lat ciężkiego więzienia;

Lepianka na 1 rok ciężkiego więzienia.

Nadelstecher na 5 lat ciężkiego więzienia.

Golstein został uwolniony.

Nadto wszyscy zasądzeni skazani zostali na zapłacenie odszkodowania. Ta klauzula wyroku wywołała wesołość u Łacnego, a zwłaszcza u Duszyńskiego.

Po wyroku Duszyński podał rękę Łacnemu, z którym — jak twierdził podczas rozprawy — nie znał się wcale, serdecznie się z nim uściskał, co wywołało wielką wesołość na sali. — Żona Nadelstechera po wyroku wybuchła głośnym płaczem, tak, że musiano wyprowadzić ją z sali.

Po ogłoszeniu wyroku obrońcy zgłosili odwołanie.

Kronika.

Dziś:

Kraków, niedziela 22 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Cecylii pan. i Filomena męcz.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 m. 07, zachód o godz. 3 min. 47; długość dnia godzin 8 min. 40

Teatr miejski w Krakowie: po południu „Dwadzieścia dni kozy"; wieczór: „Mój dzieciak".

Teatr ludowy (ul. Rajska): po południu: „Krakowiacy i górale"; wieczór: „Muchy kleparskie".

Teatr Kineton (w pałacu spiskim): cztery przedstawienia o g. 3, 5, $6^3/_4$ i $8^1/_2$.

Muzyka kościelna: W katedrze na Wawelu na urocz. sumie o 10 rano śpiew chóru katedralnego; w kościele N. M. P. na sumie o g. 10 śpiew chóru miejscowego.

Jubileusz papieski: uroczysta msza w katedrze na Wawelu staraniem gminy o 10 przedpoł.; o 4 popoł. w sali starego teatru „Akademia" staraniem krakowskich sodalicyj mar.

Uniwersytet ludowy: wykład dra Zofii Daszyńskiej-Golińskiej p. t. „Tryumfy kooperatyzmu" o 7 wiecz.; dla młodzieży o 3 popoł. p. Radlińskiej p. t. „Bajki i opowiadania dla dzieci" z obrazami świetlnemi; w Podgórzu w lokalu „Postępu" p. T. Jemielewskiego t. t. „Co się dzieje w powietrzu" o 3 pop.

Odczyty: p. W. Feldmana p. t. „Noc listopadowa" w sali Kopernika uniwersytetu o 4 popoł.; w „Kółku Slawistów" (w sali 39 uniw.) p. Siemionowa p. t. „Reakcya przeciw humanizmowi w XVII wieku" o 11 przedpoł.; w „Kółku filologów" (ul. św. Anny l. 12) p. Wł. Chodaczka p. t. „Pierwsi indywidualiści w zaraniu poezyi greckiej" o 10 przedpoł.; w Kółku art.-lit. „Zjednoczenia" (sala 44 uniw.) p. Turka p. t. „Religia przyrody" o 11 przedpoł.

Wieczór muzyki polskiej w starym teatrze o 8 wiecz.

Posiedzenie plenarne Zarządu głównego T. S. L.

Walne zebranie krak. sekcyi „Austr. zjednoczenia sędziów" w sali 3 sądu kraj. cywilnego o 11 przedpoł.; uniwersytetu ludowego (ul. Szewska l. 16) o 4 popoł.; w galic. Stow. maszynistów, werkmistrzów i monterów" w Kole mieszczańskim (ul. Mikołajska) o 10 przedpoł.

Otwarcie szkoły zawodowej dla uczniów cechu rzeźników i masarzy w lokalu szkoły im św. Wojciecha (ul. Biskupia) o 10 przedpoł.

Wieczorek towarzyski z zabawą taneczną w „Ognisku" drukarzy i litografów (Rynek gł. 12) o 7 wiecz.

W poniedziałek 23 b. m.:

Teatr miejski: „Związek nadpostępowy" i „Przyjaciel bezinteresowny".

Teatr ludowy: zamknięty.

Uniwersytet ludowy: Wykład dra Kolankowskiego p. t. „Historya Polski", o godz. 7 wiecz.

Powszechne wykłady uniwersyteckie: Wykład p. A. Siedleckiego p. t. „Aleksander Fredro", o 6 wiecz.

Odczyt w Kole T. S. L. im. Kościuszki (ul. Karmelicka l. 7, II p.) prof. Magiery „O celach i zadaniach Straży Polskiej" o 8 wiecz.

Teatr miejski we Lwowie: po poł.: „Małgorzatka"; wiecz.: „Wesoła wdówka"; w poniedziałek: „Stracone zachody miłości".

Nabożeństwo żałobne za ś. p. Stanisława Wyspiańskiego odprawione będzie w kościele N. M. P. w Krakowie we czwartek dnia 26 b. m. o g. 10 rano. Na to nabożeństwo pozostała wdowa z dziećmi zaprasza przyjaciół i kolegów.

S. p. Amelia Klemensiewiczowa. Otrzymujemy następujące pismo: Z powodu śmierci ś. p. A. Klemensiewiczowej, odbyło się wczoraj nadzwyczajne posiedzenie Koła pań T. S. L., na którem niezwykle licznie zebrani członkowie, uczcili pamięć zmarłej wiceprezesowej przez powstanie. Uchwalono przytem złożenie wieńca na trumnie. Przy wynoszeniu zwłok imieniem Koła pań T. S. L. przemówi p. Strokowa. — Zarząd Koła zwraca się jeszcze raz do członków Koła z wezwaniem o jak najliczniejsze przybycie na pogrzeb. Punkt zborny o g. $^1/_2$3 przed domem żałoby przy ul. św. Anny l. 5.

Z resursy urzędniczej. Wczoraj wieczorem odbyło się doroczne walne zebranie członków resursy urzędniczej w Krakowie. Przewodniczył wiceprezes p. Grodyński, który zawiadomił zebranie, że wydział Towarzystwa na nadzwyczajnem posiedzeniu z powodu śmierci żony prezesa resursy ś. p. Amelii Klemensiewiczowej uchwalił wysłać deputacyę do prezesa z wyrazami współczucia, złożyć wieniec na trumnie, a w pogrzebie wziąć gremialny udział, wreszcie na znak żałoby odwołać zabawę taneczną, zapowiedzianą na 24 b. m. Zgromadzenie przez powstanie wnioski powyższe jednomyślnie uchwaliło. Po przeprowadzonej dyskusyi nad sprawozdaniem z działalności wydziału uchwalono ustępującemu zarządowi absolutoryum i przystąpiono do wyboru nowego zarządu.

Muzyka kościelna. W niedzielę 22 b. m. w kościele N. M. P., jako w uroczystość św. Cecylii, patronki muzyki, w czasie sumy o godzinie 10-tej, chór miejscowy wzmocniony wykona Mszę na cześć św. Cecylii, nagrodzoną pierwszą nagrodą przez Akademię muzyczną w Bolonii a skomponowaną przez Bruno Steina: „Graduale" i „Ofertorium" zastosowane do święta.

Ślub dra Juliusza Haraschina z Wiednia z panną Józefą Górówną, córką radcy sądu, odbył się w Krakowie w kościele św. Floryana wczoraj o g. pół do 9 rano.

W Kole artystyczno-literackiem i Klubie prawników we środę dnia 25 b. m. prof. dr August Sokołowski będzie miał pogadankę o Waleryanie Łukasinskim. Następnie odbędzie się wspólna wieczerza. Początek o g. $^1/_2$8.

Z uniwersytetu. P. Gabryel Horowitz, kandydat adwokacki, rodem z Krakowa, otrzymał wczoraj w tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

Z Kraj. Związku turystycznego. W dniu 20 b.m. odbyło się posiedzenie Wydziału kraj. Związku turystycznego, przy licznym udziale członków. Przewodniczył wiceprezes dr Muczkowski, który powitał radcę Czerwińskiego, jako nowo obranego delegata tutejszego Tow. tatrzańskiego. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia Wydziału, przyjęto sprawozdanie z dotychczasowych czynności, również sprawozdanie z czynności każdej z poszczególnych sekcyj, które razem odbyły 28 posiedzeń, z czynności komitetu wykonawczego, który odbył 7 posiedzeń, z przebiegu obrad Centralnej konferencyi w Wiedniu i Pradze, wreszcie z uchwał powziętych na konferencyi ministeryalnej w Wiedniu.

Sprawozdanie z działalności wydziału wykazuje, że w czasie od ostatniego posiedzenia Wydziału, biuro załatwiło 475 pism, udzieliło informacyj wyłącznie krajowych 961, a dotyczących zagranicy 147. Biuro kolejowe wydało w tym czasie biletów jazdy kartonowych 1069, okrężnych 767.

Z porządku dziennego przystąpiono do obrad nad zmianą statutu, zaleconą przez walne zgromadzenie i po dłuższej wyczerpującej dyskusyi przyjęto z małemi zmianami wnioski, przedstawione przez referenta dra Muczkowskiego. W dalszym ciągu zajmowano się sprawą utworzenia sekcyi wystawowej, która ma zebrać materyał na wystawy, urządzane corocznie za granicą, oraz zgromadzić krajowy materyał dla skioptikonów, panoram i dioram, poczem uchwalono wyasygnować na cel ten już na rok bieżący kwotę 1000 K i starać się o uzyskanie na ten cel doraźnej pomocy miasta, Wydziału krajowego i namiestnictwa.

Nad referatem o sporcie zimowym wywiązała się obszerna dyskusya; ze względu, że ministerstwo robót publicznych przeznaczyło w ostatnich czasach 15.000 K dla Kitzbüchel, 8000 K dla Kufstein i 11.000 K dla St. Anton, uchwalono domagać się na cele utworzenia torów saneczkowych w Galicyi wydatniejszej subwencyi. Nadto postanowiono wydać plakat zimowy, jakoteż utworzyć w łonie wydziału krajowego Związku sekcyę dla sportów zimowych, która porozumie się z istniejącemi towarzystwami krajowemi, celem utworzenia organizacyi centralnej dla opracowania broszury o naszych miejscach klimatycznych, nadających się do uprawiania sportów zimowych, oraz zorganizowania biura wywiadowczego dla zbierania telegraficznej prognozy tych miejsc.

W końcu wydział przeznaczył dla lwowskiego Towarzystwa narciarzy 100 kor. subwencyi na cel podręcznika i uchwalił starać się z całą usilnością o lepsze połączenie z Zakopanem dla umożliwienia rozwoju sportów zimowych. Wydział uchwalił zwrócić się do Rady kolejowej, która zbiera się 7 grudnia, z domaganiem się lepszego połączenia kolejowego, możliwie pospiesznego, z Krynicą, bezpośrednich wozów z Warszawy do Krakowa, utrzymania pociągu popołudniowego do Zakopanego przez cały rok, jakoteż bezpośredniego połączenia główniejszych miast z Zakopanem.

W dyskusyi nad sprawą gremium hotelarzy i budowy hotelu w Krakowie, wydział sformułował swe wnioski w tym duchu, że krajowy Związek turystyczny domagać się musi w namiestnictwie jak najszybszego załatwienia odnośnego podania w sprawie założenia gremium, oraz żądać subwencyi rządowej dla spółki, zajmującej się budową hotelu, tylko wtedy, jeśli w skład komitetu tej budowy wejdzie dwóch członków wydziału Związku, mających starać się o uzyskanie pewnych ulg w tym hotelu dla członków krajowego Związku turystycznego i pokrewnych Towarzystw. Ze względu na uchwałę Sejmu, postanawiającą budowę linii kolejowej Nowy Sącz-Szczawnica, uchwalił wydział zwołać w najkrótszym czasie przedstawicieli gmin powiatu i innych interesowanych, celem utworzenia komitetu, któryby się zajął przeprowadzeniem trasy tej kolei.

Z powodu spóźnionej pory odpadła sprawa zmiany statutu centralnej konferencyi i wydawania kuryerka kolejowego, natomiast przyjęto jednogłośnie wniosek delegatów lwowskich, aby zwrócić się do ministerstwa kolejowego z żądaniem powołania do państwowej Rady kolejowej członka wydziału Związku turystycznego, celem należytego uwzględniania interesów turystycznych.

Teatr Kineton, który w każdym programie prócz obrazów humorystycznych z życia, uwzględnia także

rzeczy godne widzenia i pożyteczne, w obecnym programie przedstawia: Sztokholm, hodowle zwierząt w Zolma, oraz zajmujący dramat p. t. „Ojciec i syn“.

Zamach na strażników. Pisma warszawskie donoszą: W piątek o godz. 8 wieczorem, w pobliżu cerkwi prawosławnej na Woli, dwaj strażnicy ziemscy oddziału wolskiego, Iwan Boczkow i Ignacy Haniuk, wyszli z mieszkań, aby obejść swoje rewiry. Zaledwie przeszli na drugą stronę ulicy, z ciemności wysunęło się dwóch ludzi i zasypało strażników strzałami. Boczkow padł trupem na miejscu, Haniuk zaś otrzymał 3 rany postrzałowe w piersi i szyję. Napastnicy, zabrawszy zabitemu strażnikowi brauning, uciekli.

Balon angielski nad Poznaniem. Z Poznania telegrafują: W piątek ponad Poznaniem pojawił się balon sterowy angielski. Balon został wypuszczony w Londynie przez redakcyę „Daily Graphic“ we środę i miał pójść w niewiadomym kierunku. Pojawienie się balonu ponad miastem wywołało wielkie poruszenie w niemieckich kołach wojskowych i urzędniczych. Balon przemknął ponad Poznaniem w kierunku wschodnim. Cel jego podróży i punkt wylądowania nieznany.

Jeden z gospodarzy w lesie płotkowskim pod Piłą znalazł list następującej treści: „Chciej pan powiadomić redakcyę najbliższego pisma, że balon, który dopiero co tędy przelatywał, jest tym samym, który wzbił się w powietrze w Londynie, wysłany przez „Daily Graphic“. Podróż odbywa się szczęśliwie“. Powyższy list zawierał trzy podpisy.

Upaństwowienie konserwatoryum wiedeńskiego. Z Wiednia telefonują: „Wiener Ztg.“ donosi o upaństwowieniu wiedeńskiego konserwatoryum z dniem 1 stycznia 1909 r. Nowy zakład nosić będzie nazwę „Ces. król. Akademia dla muzyki i sztuki“. Zarazem zamianowane będzie kuratoryum dla nowej instytucyi, której przewodniczącym będzie radca ministeryalny w ministerstwie oświaty, dr. Karol Liner.

Sniegi w Sarajewie. Z Sarajewa telegrafują: Spadł tutaj nader obfity śnieg, który poprzerywał połączenia telegraficzne i telefoniczne. Tramwaj rano nie mógł kursować, a pociągi doznały wielkich opóźnień. — Aparaty seismograficzne notowały wczoraj trzęsienie ziemi.

Stulecie pruskiej autonomii miejskiej. Z Berlina telegrafują: Podczas wczorajszego 100-letniego jubileuszu pruskiej autonomii miejskiej cesarz na przemówienie starszego burmistrza Kirschnera odpowiedział odczytaniem mowy, którą mu wręczył kanclerz Bülow. W mowie tej zapewnia cesarz miasto o swej życzliwości, którą i nadal będzie je otaczał.

Pogrzeb w. ks. Aleksego. Z Petersburga donosi pet. ag. tel.: Wczoraj przed południem odbyło się przewiezienie zwłok w. ks. Aleksego do katedry piotropawłowskiej. Wojsko tworzyło szpaler.— Za trumną szedł car w towarzystwie wielkich książąt, carowa i carowa-wdowa jechały w powozach.

Europeizowanie Konstantynopola. Z Berlina telegrafują: „Voss. Ztg.“ donosi z Konstantynopola, że francuski syndykat oświadczył rządowi tureckiemu gotowość przekształcenia Konstantynopola na miasto nowożytne. Zbudowanoby gmachy urzędowe, port, drogi, tramwaje itd. W tym celu ofiarowuje syndykat 500 milionów franków.

Mianowania i przeniesienia. „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Kierownik ministerstwa skarbu zamianował oficyała kancelaryjnego Adolfa Jaworskiego, adjunktem dyrekcyi urzędów pomocniczych w ministerstwie skarbu. Namiestnik jako prezydent dyrekcyi lasów i dóbr państwowych, przeniósł lustratora lasów Antoniego Jaworskiego z Mizunia do Nadwórnej. Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało elewów ewidencyjnych: Stanisława Hoffmanna, Tymoteusza Postrychacza, Meiera Rubina, Zygmunta Zająca, Arohna Gottesmanna, Kazimierza Gromczakiewicza, Mikołaja Pawlikiewicza, Antoniego Hollendra i Abrahama Hirschberga — geometrami ewidencyjnemi II kl. w XI randze.

„Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz nadał sekretarzom stanu hr. Janowi Hadigowi, Fr. Bolgarowi i Janowi Todowi godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy.

Kierownik ministerstwa handlu zamianował kontrolora pocztowego we Lwowie Oskara Saka głównym kasyerem przy tamtejszej kasie pocztowej, kontrolora pocztowego w Krakowie Stanisława Lewickiego starszym kontrolorem i kontrolora Henryka Dembińskiego starszym kontrolorem dla Stanisławowa.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Amelii Klemensiewiczowej, wiceprezesowej Koła Pań T. S. L. Wacławowie Adamscy złożyli na cele tegoż Towarzystwa 20 K.

Z uniwersytetu ludowego.

Dziś po południu odbędzie się doroczne walne zebranie członków oddziału krakowskiego uniwersytetu ludowego imienia Adama Mickiewicza. Z okazyi tej zarząd Towarzystwa wydał sprawozdanie ze swej działalności, z rozwoju Towarzystwa i jego majątku. W sprawozdaniu zarząd stwierdza, że oddział krakowski uniwersytetu ludowego rozpoczyna dziesiąty rok istnienia i w czasie tym w miarę sił i środków a przy najlepszych chęciach wcielał w czyn najbardziej demokratyczne hasło: „nauki dla wszystkich“. Działalność ta nie była bezpłodną. Na 2009 wykładach oddziału krakowskiego było w dziesięciu latach 249.944 słuchaczy. Z biblioteki korzystało 121.693 osób, które wypożyczyły 129.748 tomów. Czytelnię pism odwiedziło w trzech ostatnich latach 90.064 czytelników. Prelegentów było około 250.

W roku ubiegłym rozpoczęła się na większą skalę decentralizacya wykładów. Wykłady te oprócz w sali Muzeum techniczno-przemysłowego i lokalów stowarzyszeń robotniczych, odbywały się we wszystkich niemal podmiejskich gminach Krakowa, a mianowicie: w Podgórzu (około 900 słuchaczy), Czarnej Wsi (940 sł.), Dąbiu (60 sł.), Dębnikach (411), Krowodrzy (60), Ludwinowie (150), Nowej Wsi Narodowej (200), Prądniku Czerwonym (260), Prądniku Białym (50) i Zwierzyńcu (200). W Krakowie główne wykłady odbywały się w sali Muzeum techniczno-przemysłowego, gdzie na 150 wykładach było ogółem 14.318 osób, w tem 6547 kobiet i 7480 mężczyzn. Według treści wykładów najwięcej słuchaczy uczęszczało na nauki przyrodnicze (5430), później na historyę, literaturę, sztukę i geografię (4313), na nauki społeczne (2880), wreszcie na filozofię, psychologię, pedagogikę i inne (1694). Prócz tego odbywały się wykłady w sześciu krakowskich stowarzyszeniach robotniczych i zawodowych, z których korzystało około 1500 słuchaczy.

Działalność Towarzystwa grupowała się w czterech sekcyach: wykładów ogólnych, wykładów w stowarzyszeniach robotniczych, w sekcyi biblioteczno-czytelnianej i sekcyi finansowej, Wydział odbył 13 posiedzeń, komisya rewizyjna 4. Towarzystwo uczciło jubileusze Ludwika Krzywickiego i Aleksandra Świętochowskiego, wysłało kondolencyę na pogrzeb Promyka, wzięło przez delegata udział w międzynarodowym kongresie oświatowym w Paryżu, wreszcie wysłał życzenia na doroczny zjazd T. S. L.

Zaznaczyć trzeba, że zarząd urządził wycieczkę do salin wielickich, dwukrotne zwiedzanie Wawelu oraz gabinetów uniwersyteckich: zoologicznego i geologicznego.

Inwentarz biblioteki liczy obecnie 7661 tomów, po odliczeniu zaś przepadłych i zużytych, 7001 tomów. Z biblioteki tej korzystało blisko 35.000 czytelników, przeczytawszy około 40.000 tomów. Książki treści belletrystycznej stanowiły w tej liczbie 68 proc., treści naukowej 26 proc., reszta przypada na biblioteczkę dla dzieci.

Mniej dobrze przedstawia się materyalna strona Towarzystwa. Brak dostatecznego poparcia i brak funduszów nie pozwoliły zarządowi wcielić w czyn wielu zamiarów. Sprawozdanie kasowe oddziału krakowskiego za czas od 1 paźdz. 1907 do 30 września b. r. obejmuje w przychodach i wydatkach 12.272 koron, a kończy się nadwyżką 111 koron. Lwią część wydatków pochłonął najem lokalu (3274 kor.), później biblioteka (2920 kor.), czytelnia (1586 kor.) i wykłady (2504 kor.), gdy n. p. administracya ogólna zaledwie 782 kor. Nominalny majątek Towarzystwa wynosi 13.906 kor., a majątek czysty 4278 kor. Fundusz budowy własnego domu obejmuje kwotę 5246 kor.

Ze sprawozdania widać, że biblioteka stoi o własnych siłach i przynosi nawet dochód, natomiast utrzymywanie czytelni nie tylko pochłania cały dochód biblioteki, ale prowadzi do deficytów. Ponieważ ze względu na znaczenie czytelni i korzyści, trudno ją zwijać, Towarzystwo musi obmyśleć sposoby ratunku dla czytelni. Sprawa będzie zapewno przedmiotem dyskusyi i uchwał na dzisiejszem walnem zebraniu. Wykłady, odtrącając wydatek na salę, kosztują bardzo mało, a to dzięki ofiarom i bezinteresowności prelegentów.

Członków liczyło Towarzystwo w ubiegłym roku 630.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 21 listopada.

HOTEL KRAKOWSKI: dr Jean de Saint Chéron z Tuluzy (Francya), br. Wilhelm von Munk z Sztutgartu (Wirtembergia). Jadwiga Darowska z Winnicy (Wołyń), Cezar von Sydoff z Gracu, Katarzyna Rybicka z Grajewa (Litwa), dr Stanisław Horbot z żoną z Jarosławia, Józef Nowina Przybylski z Ujkowic, dr Aleksander Horbot z Łańcuta, Erazm Dobrzyński z Delastowic, Jadwiga Huzik z Stanisławowa, dr Adolf Bekker z Sosnowca, Roman Niepolewski z Polwicy (Ks. Pozn.).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 21 listopada. Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 266·— Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 259·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 256·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 238·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 88·—. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 20·50. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 464·—. Clary 40 zł. m. k. 142·50. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 110·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 105·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 63·50. Ofen 43 zł. 218·—. Palffy 40 zł. 195·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 50·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 za 26·25. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 67·—. Salm. 26 zł. m. 230·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 106·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 176·25. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 485·—

Berlin 21 listopada. Austryackie banknoty 85·40. Spirytus —·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.